

GORZELNIK

organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu
wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Felka, ul. Miłkowskiego 1. 2.

ZAPROSZENIE.

W poniedziałek dnia 24. sierpnia 1908 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem, w sali WP. prof. Niementowskiego, w instytucie chemicznym c. k. Politechniki we Lwowie (plac św. Jura) — odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO TOW. GORZELNICZEGO.

PORZĄDEK DZIENNY GBRAD:

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Zagajenie posiedzenia. 2. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 1. września 1907 r. we Lwowie. 3. Sprawozdanie Wydziału za r. 1907/8. 4. Sprawozdanie kasowe skarbnika. 5. Wybór komisji szkontrującej na rok następny. | <ol style="list-style-type: none"> 6. Sprawa koniecznych poprawek i zmian w statucie Towarzystwa. 7. Odczyty członków, pogadanki zawodowe i w sprawach Towarzystwa. 8. Wnioski członków. 9. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu — i zamknięcie posiedzenia. |
|---|--|

Wszystkich P. T. Interesujących się gorzelnictwem uprzejmie zaprasza się do uczestnictwa.

Franciszek Latawiec
przewodniczący.

ZAWIADOMIENIE.

Wydział Polskiego Towarzystwa gorzelniczego zaprowadza — w porozumieniu z Redakcją „Gorzelnika“ — czekowe konto c. k. pocztowej kasy oszczędności.

Wszystkie należne Towarzystwu wkładki, przypadającą i zaległą przedpłatę za „Gorzelnika“, tudzież należności bieżące i zaległe za umieszczone w „Gorzelniku“ inseraty prosimy nadsyłać za pośrednictwem obrotu czekowego c. k. pocztowej kasy oszczędności.

Czeki pocztowej kasy oszczędności rozesłane zostaną wszystkim Członkom Towarzystwa naszego, Prenumeratorom „Gorzelnika“ i Inserującym w „Gorzelniku“ z następnym numerem czasopisma naszego.

Lwów. 26. lipca 1908.

ZA WYDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA GORZELNICZEGO:

Franciszek Latawiec

prezes

Feliks Gierasieński

redaktor „Gorzelnika“

Stefan Korzeniowski

skarbnik

Bolesław Jaworski

członek Wydziału.

Krajowy wiec gorzelniczy.

Zawiązany w dniu 5. lipca b. r. na posiedzeniu Wydziału Polskiego Towarzystwa gorzelniczego we Lwowie komitet inicjatywy zwołania krajowego wiecu gorzelniczego zadecydował stanowczo, że wiec ten odbędzie się we Lwowie — w wielkiej sali ratuszowej — w niedzielę dnia 23. sierpnia 1908 r.

Redakcja „Gorzelnika“ prowadzi biuro wiecowe, wysyła odezwy do wszystkich osobistości, fabryk, instytucji i stowarzyszeń interesowanych bezpośrednio w gorzelnictwie, przyjmując zgłoszenia do uczestnictwa we wiecu i wogóle przeprowadza całą korespondencję, odnośnie do spraw wiecowych. Równocześnie przygotowuje tematy do referatów i obrad wiecowych a nadto memoryały do władz rządowych i krajowych z postulatami pracowników gorzelnicznych.

Za pośrednictwem „Gorzelnika“ rozesłano już odezwy, wzywające członków Towarzystwa i wogóle wszystkich gorzelników w kraju do wzięcia udziału w krajowym wiecu gorzelnicznym.

Zgłoszenia napływają licznie, jedna-

kowoż prosimy o przyspieszenie odpowiedzi, abyśmy się wcześniej policzyć mogli w celu rozdziału różnych funkcji wiecowych.

Kierownicy gorzelnicy, tak członkowie Towarzystwa, jak i po za niem stojący, nie mogą się długo zastanawiać i zwlekać ze zgłoszeniami — wszak rozchodzi się głównie o naradę nad ich przykrą dolą, nad niepomysłnymi warunkami ich położenia materialnego i moralnego; wszakże naradzić się mamy nad możliwymi sposobami poprawy fatalnych stosunków pracy, nad upośledzeniem całego zawodu naszego, wreszcie omówić musimy przyszły nasz stosunek do pracodawców, na których spaść ma nowe obciążenie podatkowe, które niezawodnie odbije się w fatalny sposób i na pracownikach gorzelnicznych.

W tak groźnej chwili, kiedy zachodzi uzasadniona obawa jeszcze większego pogorszenia się naszego i tak już smutnego położenia, musimy zebrać się razem dla wspólnej narady.

Popełni wprost występki przeciw solidarności koleżeńskiej i zawodowej ten gorzelnik, który może, a nie zechce przyłączyć się do wspólnej pracy w za-

biegach o poprawę położenia tysiąca pracowników gorzelniczych.

Tysiąc rodzin, cierpiących upośledzenie materialne i moralne, to gromada ogromna, a głos takiej gromady musi poruszyć społeczeństwo i sfery miarodajne musi zniewolić je do wysłuchania naszych słusznych żądań.

Nie zwołujemy wiecu, aby jątrzyć jednych na drugich, nie chcemy wywołać rozterek, przeciwnie szukamy drogi do wzajemnego porozumienia się tak pomiędzy sobą, jak i z pracodawcami naszymi.

W poprzednich artykułach, zatytułowanych „Wiec gorzelniczy“ omówiliśmy szerzej położenie i stosunki pracowników gorzelniczych, to też na podstawie tego da się obecnie zakreślić w sposób szkicowy: **Program obrad krajowego wiecu gorzelniczego** w sposób następujący:

1. Zagajenie przewodniczącego Komitetu obszerniejszego o potrzebie wspólnego naradzenia się wszystkich kół gorzelniczych nad położeniem i potrzebami gorzelnictwa galicyjskiego.

2. Wybór prezesa wiecu, trzech wiceprezesów i dwóch sekretarzy.

3. Referat o położeniu ogólnem gorzelnictwa w kraju i dyskusja nad tym referatem.

4. Produkcja galicyjskiego przemysłu gorzelniczego i stosunki galicyjskiego handlu spirytusowego. Dyskusja.

5. Wpływ podwyższonego opodatkowania wódki na produkcję i handel spirytusu galicyjskiego. Dyskusja.

6. Położenie i stosunki pracowników gorzelniczych a mianowicie:

a) Ukwalifikowanie zawodowe kierowników gorzelnii.

b) Wynagrodzenie za pracę i stosunki służbowe.

c) Odpowiedzialność gorzelników wobec władz rządowych.

d) Potrzeba uregulowania pośrednictwa w poszukiwaniu posad.

e) Konieczność popierania zawodo-

wego stowarzyszenia pracowników gorzelniczych.

f) Wpływ techników gorzelniczych na ulepszanie postępowania technicznego przy wyrobie spirytusu. Dyskusja.

7. Szkoły gorzelnicze, stacye doświadczalne, kursy letnie i wpływ tych instytucji na rozwój i udoskonalenie gorzelnictwa. Dyskusja.

8. Potrzeba uregulowania stosunku krajowych fabryk urządzeń gorzelnianych wobec konkurencji fabryk obco-krajowych. Dyskusja.

9. Rafinerie i rektyfikacje spirytusu tudzież fabryki likierów i różnych przetworów spirytusowych. Dyskusja.

10. Zużytkowanie spirytusu do celów przemysłowych i denaturacja. Dyskusja.

11. Nadzór i kontrola władz skarbowych, wymogi ustawy spirytusowej w stosunku do przedsiębiorców i kierowników gorzelnii. Dyskusja.

12. Potrzeba zawiązania powszechnego związku gorzelniczego, w którym zastępowanoby interesy wszystkich czynników interesowanych w przemyśle gorzelniczym. Dyskusja.

13. Wnioski uczestników wiecu i poszczególnych grup interesentów o ile zostały zgłoszone do prezydium Komitetu obszerniejszego przynajmniej na tydzień przed wiecem.

14. Streszczenie wyników obrad wiecu przez prezesa i zamknięcie wiecu.

Oto zarys tematów do opracowania na wiec gorzelniczy.

Kto poczuwa się do obowiązku przyłożenia cegiełki do zbudowania gmachu lepszej przyszłości dla gorzelnictwa galicyjskiego i jego pracowników, raczy zgłosić już teraz, który z powyższych tematów chce opracować i na wiecu rozwinąć przed ogółem kół gorzelniczych.

Komitet starać się naturalnie będzie, aby trudniejsze i poważniejsze referaty rozebrali ludzie możliwie najkompetentniejsi do opracowania danego działu.

Kto z P. T. Czytelników zechce uczynić w zaprojektowanym programie

obrad wiecu poprawki lub uwagi, raczy pospieszyć się z niemi pod adresem redakcyi „Gorzelnika“.

A więc zaczynamy w imię Boże pracę dla dobra spólnego!

Racjonalne przyrządzenie słodu gorzelniczego.

Wszyscy technicy gorzelnicy kładą ogromny nacisk w przeróbce spirytusu na uzyskanie możliwie najlepszego, najczystszeo i najwięcej obfitującego w dyastazę słodu.

Słód jest duszą fabrykacyi w gorzelni, a jego jakość stanowi najważniejszy warunek należytego wyzyskania w przeróbce surowych płodów mącznych.

Wyrób słodu gorzelniczego w doskonałym gatunku jest — można to śmiało stwierdzić — sztuką, którą nie każdy gorzelnik w równym stopniu posiada.

Zabiegi, stosowane przy słodowaniu jęczmienia i wogóle ziarna przeznaczonego do wyrobu słodu — nie mogą być dokonywane w sposób szablonowy, jakby się niejednemu zdawało.

Przy słodowaniu należy wziąć pod rozwagę wszystkie okoliczności miejscowe, a więc przedewszystkiem lokal słodowniany, jego obszerność, wysokość, oświetlenie, możność utrzymywania odpowiedniej ciepłoty, łatwość przewietrzania i t. p. Następnie niezmiernie ważny wpływ wywiera przy słodowaniu jakość wody, używanej do moczenia i skrapiania ziarna, dalej gatunek ziarna słodowanego a nawet jego pochodzenie trzeba brać w rachubę.

W końcu dobry wynik słodowania zależy głównie od umiejętnego wykorzystania wszystkich pomyslnych warunków i od usunięcia w porę okoliczności, oddziaływujących ujemnie lub wprost szkodliwie.

Wszystkie czynności i zabiegi przy wyrabianiu słodu powinna cechować pedanteryjna czystość, staranność i punktualność w wykonaniu.

Począwszy od moczenia zwrócić należy baczną uwagę na ziarno mianowicie, jakiego gatunku i jakiego pochodzenia, a nawet z którego roku zbioru mamy ziarno słodować.

Najprzydatniejszym do słodowania jest jęczmień o drobnych, pełnych i dobrze wykształconych ziarnach, które zostały zebrane w czasie pogody, wskutek tek czego zawierają mały procent wilgoci owocowej.

Dawniejszy sposób słodowania polegał na tem, że moczone ziarno w zalewni przez trzy doby w zimnej wodzie, a następnie wyrzucano je, na zrostownię i układano w grubą warstwę, by spowodować zagrzanie się umoczonego ziarna, przyczem następowało pęcznienie i pęknięcie zarodnika.

Obecnie moczy się ziarno jęczmienia tylko przez dwie doby w wodzie znacznie cieplejszej (16—21° R) i w tym czasie przewietrza się ziarno silnie. Tak moczone ziarno wyrzuca się na zrostownię już prawie z popękkanymi zarodnikami. W takiej ciepłocie wody namoczenie ziarna jest zupełne i równomierne.

Jęczmień ze świeżego zbioru powinien być przy moczeniu silniej i częściej przewietrzany, niż pochodzący z dawniejszego żniwa. Obecny system moczenia ziarna nakazuje możliwie jak najwięcej powietrza doprowadzać do ziarna leżącego w zalewni.

Troska o odkażenie ziarna już w czasie moczenia domaga się stosowania antyseptycznego środka przy końcu moczenia. Bakteryje w początkach swego rozwoju są bardzo wrażliwe na środki trujące, te zaś, przy umiarkowanym stosowaniu, wcale nie działają szkodliwie na kiełki ziarna.

Namoczone ziarno układa się na zrostowni w sztuki rozpostarte do takiej grubości, by kiełkujące ziarno nie rozgrzewało się wyżej, niż na 12° R. Skoro ta ciepłota zacznie wzrastać, znaczy to, że sztukę należy rozciągnąć na cienszą warstwę. Wogóle koniecznie trzeba się starać, aby w czasie jak długo korzonki

ziarna rosna, utrzymywać w sztuce rozprostartej ciepłotę 12° R, która nie powinna ani wzrastać powyżej ani obniżyć się, gdyż w przeciwnym razie nie otrzymamy równomiernego rozrostu korzonków w całej sztuce słodu.

Jeżeli rozpoczynamy rozrastanie się korzonków przy ciepłocie niższej, to sód dostaje silne i pokręcone korzonki. Jak długo korzonki nie zostaną należycie rozwinięte, nie powinno się dopuszczać do wydatniejszego rozwoju liścieni, te bowiem uwidocznić się powinny dopiero po należytem wykształceniu się korzonków.

Osiąga się to przez takie pogrubienie sztuki słodowej, by wytworzyła się w niej ciepłota 14 do 15° R.

W takiej ciepłocie powinno się sód utrzymywać dopokąd liścienie nie rozwiną się do pożądaney długości.

Sód w tem stadyum nie posiada już tyle zewnętrznej wilgoci jak poprzednio, nie ma też w czysto utrzymywanej słodowni obawy, aby w tym czasie bakterye zbyt silnie rozwinęły się na słodzie.

Powolne słodowanie zależne jest od wielkości zrostowni, otóż jeżeli miejsce na to pozwala, to prowadzimy dłuższe słodowanie sztuki przez nie przekraczanie w niej ciepłoty 12 do 15° R.

Bardzo ważnym warunkiem słodowania jest utrzymywanie w słodowni czystego i świeżego powietrza.

W słodowniach, gdzie powietrze jest stęchłe, zbyt wilgotne i przesycone miazmatami, nie można wyrobić słodu czystego — bo w takich słodowniach mikroorganizmy nadzwyczaj silnie rozwijają się.

Wentylacja w słodowniach jest nieodzowną. Wentylatory powinny się znajdować nieopodal posadzki zrostowni i w górnej części słodowni, w ścianach lub w sklepieniu. — Gdzie niema specjalnych wentylatorów, tam koniecznie należy od czasu do czasu otwierać okna w słodowni.

Starac się trzeba utrzymywać ciepłotę powietrza $8-10^{\circ}$ R. a powietrze

w niej powinno być zawsze czyste i orzeźwiające.

Nie trzeba zbyt obawiać się o znaczniejsze oziębienie ciepłoty w sztukach rozpostartych na zrostowniach, gdyż te nie tak znowu prędko oziębiają się poniżej normalnej ciepłoty, a czas wentylowania nie przedłuża się nazbyt długo. Zresztą po zamknięciu wentylacji ciepłota powietrza w słodowni i w sztukach szybko powraca do normalnego stopnia.

Postępując przy słodowaniu przezornie i oglednie, uzyska się z pewnością sód należycie, równomiernie rozwinięty, możliwie czysty i dyastatycznie silny i wydatny.

M. M

II. Zjazd gorzelniczy w Warszawie.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Gorzelnika“ — zapowiedziany „II. Zjazd Gorzelniczy w Warszawie“ odbywa się w dniach 25., 26. i 27. lipca b. r. — Program zjazdu przedstawia się nadzwyczaj poważnie. A mianowicie:

I. dzień Zjazdu (sobota 25. lipca):

1. Poświęcenie pracowni doświadczalnej gorzelniczej.
2. Uroczyste otwarcie Zjazdu.
3. Sprawozdanie z wykonania uchwał z I. Zjazdu.
4. Sprawozdanie sekcji gospodarczej.
5. Odczyty: a) Odczyt p. Bohdana Zalewskiego: „Ekonomiczne stosunki naszego gorzelnictwa.

b) Odczyt p. Józefa Kączkowskiego: „O przyszłości przemysłu gorzelniczego w zestawieniu z jego własnymi oraz ogólnymi potrzebami“.

c) Odczyt p. Antoniego Hempla: „O normowaniu wytwórczości gorzelniczej.“

II. dzień Zjazdu (niedziela 26. lipca)

1. Odczyt p. Karola Jędrychowskiego: „O skażeniu okowity pod względem prawnym i technicznym“.

2. Sprawozdanie sekcji pracy zawodowej.

3. a) Odczyt p. Władysława Lni-

skiego: „O stosunkach pracy w gorzelnictwie.“

b) Odczyt p. Franciszka Winkelmana: „Ogólne znaczenie Kół Okręgowych Stowarzyszenia pracowników gorzelniczych.“

c) Odczyt p. Ludomira Grendyszyńskiego: „W sprawie emerytalnej.“

4. Sprawozdanie sekcji techniczno-naukowej.

5. Odczyty: p. Tadeusza Chrzęszcza: „O użyciu laktoformolu i formaliny przy sporządzaniu zacierów i drożdży“ i p. Wiktora Wojciechowskiego: „Gospodarstwo parowe w naszych gorzelnianach i rektyfikacjach.“

W końcu obrady sekcji.

III. dzień Zjazdu (poniedziałek 27. lipca)

Odczyt p. Jana Sokołowskiego: „Gorzelnictwo melasowe.“

Odczyt p. Andrzeja Krupy: „O suszeniu ziemniaków.“

Obrady sekcji.

Posiedzenie ogólne Zjazdu:

Odczytanie i przyjęcie wniosków;

Organizacja III. Zjazdu gorzelniczego;

Zamknięcie Zjazdu.

Ogólne posiedzenia Zjazdu odbędą się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66.

Oto w tak poważny sposób obradują druchowie nasi zawodowi w Warszawie, tak niedawno w organizację zespoleni. Ażaliż i my tak nie potrafimy.

Różne metody postępowania technicznego przy prowadzeniu drożdży gorzelnicznych.

W ostatnich latach znaleźli się technicy gorzelnianie w sytuacji dość zawiłej wobec problemu przyrządzania najwydatniejszych, najlepszych a zarazem najwytrzymalszych drożdży gorzelnianych. I nic dziwnego, że nad rozwiązaniem tego trudnego zadania tyle się dyskutuje i pisze.

Drożdże gorzelniane to serce całej skomplikowanej przeróbki gorzelnicznej. — Od ich jakości i siły fermentacyjnej zależy główny skutek wszystkich żmudnych zabiegów technicznych.

Prowadzenie drożdży w gorzelnii to największa troska kierownika gorzelnii, pielęgnuje on przeto i ochrania drożdżarkę z największą starannością, nieustannie przemysłając nad podniesieniem ich siły żywotnej i wytrzymałości fermentacyjnej. Marzeniem gorzelnika każdego jest wyprodukować takie drożdże, któreby zdołały wszystek cukier w zacierze rozłożyć na pożądaną alkohol, pragnie on zawsze dojrzeć przy próbie cukromierzem zacieru dojrzałego, owo ponętne dla niego zero, które tak uparcie nie chce wynurzać się z filtratu na powierzchnię.

Z tych powodów gorzelnik chwytając się skwapliwie każdego podawanego mu sposobu do wyhodowania drożdży wyborowych, a dających się rzekomo łatwo i tanio wytwarzać i w sile żywotnej utrzymywać. Ukwaszanie gleby drożdżowej naturalnie wytwarzającym się w niej kwasem mlecznym jest wcale uciążliwą dla gorzelnika procedurą. — Ten rozpowszechniony oddawna sposób, wymaga nieustannej czujności gorzelnika a nadto odpowiedniego urządzenia lokalu i przyrzędów, w końcu przestrzegania pedanteryjnej czystości w robocie i utrzymywaniu. — To też tam, gdzie warunki nie odpowiadają tym wymogom, gorzelnik bywał nie na żarty udręczonym człowiekiem. Lada drobna nieuwaga lub małe zaniedbanie psuły mu drożdże, co znowu zaraz — jak szydło z worka — wyłażyło na wierzch w zegarze odpędowym i zatruwało życie kierownikowi.

Skoro tylko pojawiły się metody uproszczonego zakwaszania hołowicy kwasami mineralnymi a następnie różne odżywki dla drożdży, mające zastąpić przy wytwarzaniu drożdży drogocenny sód, tak trudny do uzyskania w wielu gorzelnianach w stanie czystym i możliwie mało zakażonym, gorzelnicy rzucili się hurmem do stosowania tych nowości.

Sztuczne metody poczęły się mnożyć, jak grzyby po deszczu, i zjednywać sobie hałaśliwą reklamą zwolenników. -- W końcu gorzelnicy rozdzielili się na kilka obozów, rywalizujących z sobą o lepsze, a każdy obóz wywieszał sztandar swej nowej wiary z takimi symbolami jak: Dr. Bücheler, Bauer, Dr. Kues, Lactoformol, laseczniki kwasu mlecznego czystej kultury, a wreszcie „dyastaz“ i t. p.

Znaczna atoli grupa została wierna staremu znakowi „naturalny kwas mleczny i czysty dobry sód“.

Wszystkie te grupy spierały się często ze sobą o lepszą sławę i znaczenie dla swoich znaków i spierają się jeszcze do tej pory, gdyż nie znalazł się ani jeden mąż wiedzy gorzelniczej, któryby zadał sobie trud przeprowadzić bezstronne badania w celu stanowczej oceny istotnej wartości teoretycznej i praktycznej owych zachwalanych i reklamowanych metod i specyfików gorzelnicznych. Wprawdzie dyrektor krajowej Szkoły gorzelniczej p. Tadeusz Chrząszcz wyraża się o sztucznych metodach postępowania i o specyficznych odżywkach drożdżowych z powątpiewaniem, zalecając prowadzenie drożdży na czystej kulturze kwasu mlecznego, lecz nie wydał jeszcze w tej mierze stanowczego orzeczenia, uzasadnionego badaniami naukowymi i praktycznymi.

Gorzelnie galicyjskie wysłały już grube tysiące koron za granicę na zakupno reklamowanych specyfików i sporo grosza pójdzie jeszcze od nas obciążać kieszenie obcokrajowych wynalazców. A dlaczego się to dzieje? -- Oto dlatego, że my Polacy dajemy się łatwo łowić na szumną reklamę i zazwyczaj więcej podoba się nam wyrób zagraniczny, choćby marny, niż wytwór swojskiego pomysłu, mimo, że okaże się nawet lepszy, tańszy i skuteczniejszy.

Zjazd okręgowy Siebieczowski z dnia 10. maja b. r. oświadczył się znaczną większością głosów gorzelników wytrawnych w praktyce, za zastosowaniem naturalnego ukwaszania hołowicy kwa-

sem mlecznym, jako za metodą od dawna wypróbowaną, wprawdzie więcej uciążliwą ale przy odpowiednich warunkach miejscowych niezawodną w skutkach, a przytem taką, przy której umysł gorzelnika musi wciąż pracować.

Piszemy się na to oświadczenie ale z pewnem zastrzeżeniem.

W przeważnej liczbie gorzeln galicyjskich brak warunków i urządzeń do utrzymywania w czystości nieskażonej drożdży na kwasie mlecznym, a tem samem w gorzelniach tych nie można osiągać wydatków spirytusowych odpowiednio wysokich do jakości płodów przetwarzanych. -- W takich warstatach pracy gorzelnicy, chcąc nie chcąc, powinni korzystać z metod upraszczających postępowanie techniczne, lecz niechaj wybierają z pomiędzy zachwalanych specyfików tylko metody pomysłu swojskiego, które nie pompują grosza galicyjskiego po za granicę naszego kraju ubożego.

Ubiegła kampania wykazała dowodnie, że takie wytwory posiadamy na miejscu, zatem wypróbujmy je należycie, udoskonalmy i pozwólmy im rozwinąć się na gruncie rodzinnym.

Nasza ziemia niech pozostanie dla naszych, tak samo grosz nasz niechaj nie tonie w kieszeniach obcych wytwórców i pomysłowców.

Trzymajmy się zasady, że „koszula zawsze najbliższą jest ciała“.

Kronika.

Sejm węgierski przyjął całą ustawę wódczaną z poprawką wniesioną przez prezydenta ministrów Dra Wekerle na wypadek, gdyby w Austrii podwyższenie podatku wódczanego nie nastąpiło Wekerle oświadczył, że trzeba się liczyć z tą ewentualnością, iż projekt dotyczący w Austrii nie będzie uchwalony mimo, że się spodziewa, iż odpowiednio do powziętych zobowiązań uchwała w tej mierze nastąpi. W każdym razie musi minister poczynić zarządzenia na wszelki wypadek, gdyż w umowie zawartej z Au-

stryą obie strony związały się do pewnego stopnia. Dlatego wnosi, aby w razie, gdyby w Austrii podwyższenie nie zostało uchwalone, na Węgrzech podatek wynosił tylko 1 K. 20 h aż do uchwalenia ustawy przez Austryę. Po dłuższej dyskusji całą ustawę przyjęto wraz z poprawką.

Dzień 23. sierpnia 1908, jako dzień odbyć się mającego Krajowego wiece gorzelniczego we Lwowie, (w wielkiej sali ratuszowej) niechaj zgromadzi razem wszystkie bez wyjątku koła przemysłu gorzelniczego i Osobistości, interesujące się gorzelnictwem galicyjskim.

Mężowie nauki i wiedzy gorzelniczej, Właściciele i przedsiębiorcy gorzelni, Rafinerzy i fabrykanci wódek, Właściciele i kierownicy fabryk urządzeń i przyborów gorzelnianych, Przedsiębiorcy kopalń ropy, węgla i torfu, Rolnicy, pełnomocnicy i zarządcy dóbr ziemskich, Kierownicy techniczni gorzelni, elewi i pomocnicy gorzelnian, słowem wszyscy interesowani w tym przemyśle niechaj pospieszą w tym ważnym dniu na wspólne obrady nad dobrem i rozwojem gorzelnictwa.

Wszelkie zgłoszenia w kwestyach wiecowych prosimy adresować do redakcji „Gorzelnika“ Lwów, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Usilnie prosimy pospieszyć się z nadsyłaniem zgłoszeń wiecowych.

Zmiana adresu Redakcji. Z dniem 1. sierpnia b. r. przeprowadza się Redakcja i Administracja „Gorzelnika“ z dotychczasowego lokalu do mieszkania przy ul. Rzeźbiarskiej 1. I a II. p. (przecznica między ulicami Łyczakowską a Piekarską). Prosimy wszelkie korespondencje i przesyłki (z wyjątkiem pieniężnych) od tego czasu nadsyłać do Redakcji i Administracji pod tymże adresem.

Ogłoszenia.

Należytość za drobne ogłoszenia należy z góry uiszczać.

Gorzelnik z 25 letnią praktyką zawodową, gwarantujący jak najwyższe wydatki spirytusu poszukuje rocznej posady zaraz. Zgłoszenia pod „D. K. gorzelnik“ w Podmojskach p. Nizankowice.

Wskutek zastosowania aparatu ciągłego okazjnie do nabycia wysmienity aparat odpędowy Galla miedziany o pojemności kotłowej po 40 hl. wraz z kompletną prawie nową armaturą, rektyfikatorem i deflegmatorem Quisseka. Dalej płuczka Ekerta długa z elewatozem, kilkaset kg. rur miedzianych i kurkowo mosiężnych. Zgłoszenia do Zarządu gorzelni Brzozdowce.

Pomocnik gorzelniany, z 6-letnią praktyką, z egzaminem na palacza, może zastąpić kierownika poszukuje posady. Zgłoszenia do redakcji pod Jakób P. K. T.

Dublańczyk z pięcioletnią praktyką gorzelniczą, egzaminem z obsługi kotłów parowych, który już był przez jedną kampanię samoistnym w gorzelni siedmiohektolitrowej poszukuje posady na ordyryę od 1-go września br. Zgłoszenia: H. K. Jagielnica poste-restante.

Gorzelnik kawaler z ośmioletnią praktyką (cztery lata jako samoistny) obznajomiony ze wszystkimi aparatami, poszukuje posady kawalera lub na ordynaryę. Bliższych szczegółów udzieli z grzeczności F. Szymański kier. gorzelni w Sławentynie p. Lipica dolna.

Gorzelnika zdolnego, żonatego, poszukuje się zaraz. Odpisy świadectw z podaniem swego życiorysu i adresów pracodawców — konieczna umiejętność kierowania maszyną parową — nieuwzględnione bez odpowiedzi. Adresować: Dyrekcyja dóbr Dąbrówka polska, poczta Sanok.

PATENTY

na wynalazki
wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu
Nr. 25. patentowego).

Pierwsza krajowa fabryka chemiczno-technicznych smarów i pakunków do maszyn parowych

Edwarda Hellwiga

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 29.

poleca

znakomite szczeliwa (pakunki) od 3 koron za 1 kg i smary do maszyn parowych po najtańszych cenach. a mianowicie: Szczeliwa „Helios“ z surowego jedwabiu, szczeliwa „Wulkan“ „Pionier“ i „Smok“ z najlepszego asbestu, konopia i bawełny. Smary: „Wulkan“, „Pionier“ i „Smok“ do szczeliw. „Saturn“ do kurków parow. „Merkur“ do skóry. „Eros“ do kolektorów. „Neptun“ do lin konopnych. „Jupiter“ do rzemieni z sierści wieblądziej. „Jowisz“ do lin drucianych. „Mars“ do rzemieni. „Conservator“ do gumy. „Regulator“ do trybów. „Apollo“ do łożysk. „Wizuwisz“ do lak. kotłów. „Puritas“ przeciw tworzeniu się kamienia w kotle. „Venus“ do czyszczenia metalu. Tłuszcz tawotowy. Waselina. Znakomitą „Oliwę“ do maszyn parowych i motorów benzynowych i gazowych po: Nr. I. najlepsza za 100 kg 42 kor. Nr. II. za 100 kg 38 kor. i cylindrowa za 100 kg 47 kor.

Adres telegraficzny: Hellwig, Lwów, Kopernika.

Przyjmę 2 gorzelników fachowo wykształconych. Kazimierz Jaworski, Ostrowczyk p. Skwarzawa.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze w Niemczech

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznania — wychodzi rok 12-ty pod redakcją

S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko

Nr. 20. (Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosji 4 rs.



WĘGIEL i KOKS

wagonami do każdej stacyi dostarcza firma

ŁASOCKI i KOZIANSKI

LWÓW ul. KOPERNIKA 28.

TELEFON 28/IV TELEGRAF: ELKO. LWÓW.

Farby Standart. Ferrit przeciw rdzewieniu metalu.

Farby Wovdit przeciw gniciu drzewa.

Farby cementowe dla dachówek i płyt.

Farby wszelkich innych rodzajów do potrzeby rolnictwa i przemysłu.

Glazurę dla gorzelni i browarów dla kadzi fermentacyjnych.

poleca

Fabryka produktów chemicznych i farb Brody-Dworzec.

Urzędnik prywatny

organ społeczny stanu Urzędników prywatnych. — Wychodzi 5. i 20. każdego miesiąca.

Przedpłata w Austro-Węgrzech wynosi: całorocznie 8 kor., półrocznie 4 kor., kwartalnie 2 kor.

Adres redakcyi i administracyi: Lwów, ulica Miłkowskiego 1. 2.

Tak zachwalane Singera maszyny do szycia i haftu przez agentów Tow. pruskiego są starego systemu, wyszłego z użycia, które co do wykończenia i jakości, jak również najnowszych ulepszeń nie wytrzymuje konkurencyi z maszynami, jakie trzymam na składzie. Prowadzę handel od 33 lat bez pomocy natrętnych agentów. Ostrzegam się przed agentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30 procent prowizyi, zaś kupujący lichą i drogo zapłaconą maszynę pod nazwą oryginalną. — Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia, który nie posługuje się agentami

Józef Iwanicki, mechanik i specjalista

Lwów, Hotel Żorża. — Proszę żądać cenników.

BIURO TECHNICZNE

inżyniera Jana Kownackiego

w Tarnowie, ulica Wałowa I. 3.


rządowo upoważnionego geometry cywilnego i zaprzy-
sężonego rzeczoznawcy technicznego e. k. Sądu Wyż-
szego w Krakowie.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres miernictwa
wchodzące jako to: parcelacje dóbr, pomiary ias-
sowe, regulacje granic gminnych i pomiary past-
wisk gminnych, odszukanie zatartych granic, pod-
ział mniejszych i większych majątności, plany
regulacyjne i zdjęcia miast wraz z niwelacją, za-
mierzenie gospodarstw, urządzeń rolnych i leśnych
wraz z odpowiednimi planami, pomiary do zawar-
cia kontraktów notaryalnych. Plany każdej roboty
zdolne do intabulacji. Wszelkie prace wykonuje
możliwie w najkrótszym czasie i po cenach umiar-
kowanych lub umówionych.

Ważne dla świetnych Rad powiatowych i Zwierz-
chności gminnych: pomiary i odgraniczenia past-
wisk gminnych i regulacje miast, wykonuje we
dle umowy, z tem, że zapłata za wykonane roboty
nastąpić może do roku lub i dalej.

Adolf Schein

w Stanisławowie.

Zastępstwo renomowanych fabryk maszyn, wag
i pomp.  Skład ściśle wypróbowanych wszel-
kich instrumentów i przyborów do kontroli te-
chnicznego postępowania w gorzelnii.

Utrzymuje na składzie:

Oliwę i różne smary do maszyn i motorów. Kwas
siarkowy o stopniowości 66° B specjalnie dla go-
rzelnii. Drożdże zarodkowe czystej kultury o wyso-
kiej sile pędowej. Różne płyny miareczkowe: nor-
malny łóg sodowy, roztwór jodu, papier lakmuso-
wy i t. d. Farbę kotłową przeciw osadzaniu kotło-
wca, skutecznie działającą własnego wyrobu. Różne
artykuły techniczne: Węże gumowe i spiralne, pasy
skórzane Ballata, specjalne pasy do płuczek kartofli
terem impregnowane tanie a bardzo praktyczne.
Rzemyki do wiązania pasów. Płyty gumowe i as-
bestowe kauczukiem impregnowane „Klingierit“, oraz
różnego rodzaju pakunki do maszyn;

Dostarcza: Wagi do ważenia spirytusu silnie zbu-
dowane. Ruszta ogniotrwałe z lanej stali; **Urządza**
Kompletne palowiska do opalania ropą; **Udziela**
Porady zawodowej w sprawach dotyczących go-
rzelnictwa wogóle, dostarcza planów na budowę
lub przebudowę gorzelnii, przeprowadza obmurowa-
nie kotłów parowych pod gwarancją oszczędności
materiału opałowego.

Zaprowadza w gorzelniach metodę własnego
pomysłu, dającą świetne wydatki spirytusu.

Sierpy

kowalskie z rączkami w bardzo dobrym i ład-
nym wyrobieniu, ręcznie robione z najle-
pszej angielskiej stali, krajowej formy z dłu-
gotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre
i zręczne, Lekko przecinają zboże, iż sierpa
w rękę prawie nie czuć i ludzie się nie mę-
czą w czasie rżnięcia, jednym sierpem kilka
lat żąć można.

Cena jednego sierpa 60 halerzy. Mniej
od 5 sztuk nie wysyłam, a więcej ile kto
zechce. Na każde zamówienie proszę przy-
słać 1 koronę zadatku i odrazu zamówienie
na przekazie. Przy mniejszych i większych
wysyłkach porto opłacam sam. Bez zadatku
nie wysyłam.

Zamawiać pod adresem: **M. Zabłocki**, war-
sztat kowalski wyrobu sierpów krajowych
w Rozdole (Galicya).

Józef Szaynok

— Fabryka maszyn w Rzeszowie —

sprzeda

kocioł parowy wraz z armaturą o
48 m² powierzchni ogrzewalnej.

Ważne dla właścicieli kotłów parowych!

Na odpryski, nażarcia i tem podobne
uszkodzenia kotłów parowych, polecam
znakomity wynalazek — **cement metalowy**
do zakitowania.

Cement metalowy zespaja się zupełnie
z żelazem, tak że uszkodzeń całkiem nie
znac i wytrzymuje każde ciśnienie. Cena
15 koron za kilogram. Nabywać można
w puszkach 1, 2¹/₂ i 5 kilowych.

C. Emil Busch Czerniowce, Bukowina.

Do sprzedania nowa, leżąca, automa-
tyczna pompa ssąca do kotła parowego
solidnej konstrukcyi za cenę 225 koron,
mała, leżąca, doskonale utrzymana au-
tomatyczna pompa ssąca za cenę 110 kor.,
używany injektor metalowy do nasycania
kotła parowego za cenę 50 koron.

Zgłoszenia: **C. Emil Busch, Czerniowce.**

Z wszelką gwarancją, nawet na próbę dostarczam najnowszych patentów aparaty do samodzielnego rozpuszczania

jakoteż przeciw tworzeniu się osadu na ogrzewalni kotłów parowych wszelkiego systemu w 2 tygodniach za 180—250 mk. Również stawiam aparaty na murowanych fundamentach do oczyszczania wody z wszelkich twórków osadu i mułu począwszy od 675 mk. Bez osadu i bez mułu — woda od-tąd przeczysta, reparacje wykluczone, a co najważniejsza — oszczędność węgla zdumiewająca.

Zgłoszenia pod adresem: Bytom — Beuthen O. Schl.

KAZIMIERZ LIERSCH

główny zastępca na Śląsk, W. Ks. Poznańskie, Prusy zach. i wsch., Królestwo i Galicyę. — (Poszukuję podróżujących).

Fabryka maszyn i Odlewnia

**Księcia A. LUBOMIRSKIEGO
WE LWOWIE**

LWÓW,

Podzamcze

św. Marcina 11.



Adres dla
telegramów:
**Śreniawa
Lwów.**

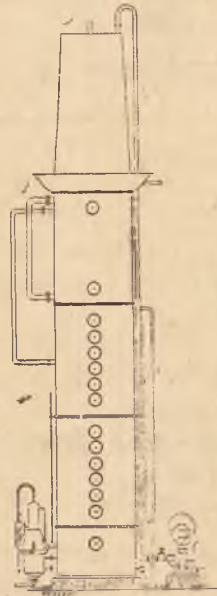
TELEFON 559.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące
w zakres przemysłu maszynowego:

- 1) Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelni, browarów, młynów, tartaków, cegielni i innych zakładów przemysłowych.
- 2) Transmisje według najnowszych typów.
- 3) Kotły parowe, konstrukcje żelazne rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.
- 4) Odlewy żelazne z własnych i nadesła-nych modeli. Nr. 5.

Zarządy gorzelni rolniczych niechaj zamawiają

Deflegmatory systemu FRANCISZKA LATAWCA



Ten swojski pomysł i wyrób celuje prostotą budowy, taniością i łatwością zastosowania go do każdego aparatu destylacyjnego, mimo tego daje na godzinę 140 do 150 litrów spirytusu na 92—94° Trall., przyczem zużywa mało wody i pary, a przez szybsze pędzenie od innych aparatów, jest wielką oszczędność w opale. — Daje gwarancję, że ruch gorzelni 4 hl trwa cztery i pół, a 7 hl siedm godzin!! — Tańszy od każdego innego systemu deflegmatorów!

Zamówienia przyjmuje
wynałazca:

FRANCISZEK

LATAWIEC

kierownik gorzelni
i krochmalni

w Siebieczowie o. p. Moszków.

Uwaga: Kilkanaście deflegmatorów w ruchu fungują wybornie.
Liczne uznania i polecenia.

Patentowany ruszt żebrowy Hartunga

ze specjalnego metalu z mostkiem ogniowym pochłaniającym dym.

Patent austro-węg. 2215/48 i 1757
12164 i 16039

Inne systemy rusztów również są na składzie.



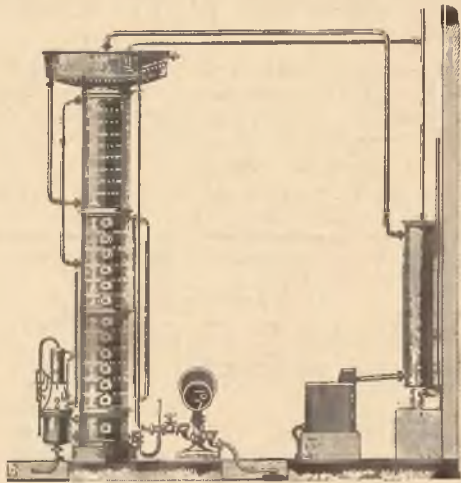
Zapewnia następujące korzyści.
Nader małe wydzielanie dymu. — Znaczną oszczędność węgla. — Szczególniejszą użyteczność. — Minimalne koszty. — Łatwe zastosowanie bez przerabiania palowiska. Wskutek odpowiedniej konstrukcji posiada wielką trwałość przytem ułożenie naszego rusztu daje 51% wolnej powierzchni rusztowej.

Berlińska leżarnia stali i żelaza Hartunga Tow. akc. (Hartungs Actiengesellschaft).

Nr. 4.

Berlin NO., Prenzlauerallee 41.

P. I. Czytelnicy przy zamawianiu łaskawie raczą powoływać się na nasz organ!



Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali
zarazem koflarnia

w **Bielsku** (Szląsk austr.)

filia w **Chodorowie** (Galicya wsch.)

wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerie, fabryki drożdży i likierów
Przedsiębiorze budowy nowych gorzeln
zarówno jak i przebudowy gorzeln przesta-
rzałych systemów. Nr. 3.

Dostarcza wszelkie do ruchu gorzelnianego wy-
maganych maszyn, aparatów i przyrządów **najlepszych**
konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie
wieloletnich doświadczeń. — **Kosztorysy bezpłatnie.**
Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.

Ważne dla gorzeln!

Nowość!

Nowość!

„Dyastaz”

nowy wynalazek dla sporządzenia
drożdży zarodowych
pomysłu **ADOLFA SCHEINA.**

Sposób ten przewyższa pod każdym względem
wszelkie dotychczas znane metody.

Zalety i korzyści „Dyastazu“

- 1) nadzwyczajna taniosc,
- 2) odpada zupełnie użycie pożywki i ekstraktów
oraz kwasu siarkowego niszczącego aparata
odpedowe,
- 3) bardzo łatwa i uproszczona robota,
- 4) niezwykle czysta fermentacja,
- 5) nizkie odfermentowanie zrałych zacierów,
- 6) wysokie wydatki spirytusu,
- 7) nareszcie wyrób krajowy.

Łaskawe zamówienia skutecznie odwrotną
pocztą. Każdemu zamawiającemu mój „Dyastaz“
przesyłam równocześnie opis użycia nader jasny
i zrozumiały, tak że każdy kierownik gorzeln bez
żadnego dalszego pouczenia, może metodę tą z po-
myślnym rezultatem zastosować.

Systemem moim postuguje się już obecnie kilka-
naście gorzeln z nadzwyczajnie pomyślnym sku-
tkiem, o czym świadczą nadesłane mi uznania. —
Interesowanym udzielam chętnie bliższych infor-
macji.

Licząc na łaskawe poparcie mego „Dyastazu“
jako wyrobu krajowego mam zaszczyt pisać się

Z szacunkiem i poważaniem

Adolf Schein

technik gorzelnictwa w Stanisławowie.

Jedynie prawdziwym jest tylko

THIERRY'EGO BALSAM

z zieloną marką ochronną **ZAKONNICZY.**

Najmniejsza wysyłka 12/3 lub 6/1, albo 1 patent.
flaszka familijna do podróży koron 5 — opakowanie
darmo.

THIERRY'EGO maść centyfoliowa

najmniejsza wysyłka 2 słoiki k. 3 60 — opakowa-
nie darmo. Uznane wszędzie jako **najlepsze środki**
domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zga-
dze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzyi itp.

Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adre-
sować: **A. THIERRY, apteka pod Aniołem Stró-
żem, Pregrada obok Rohitsch.** — Skład we wszy-
stkich aptekach. We Lwowie w aptekach: **Dr. Jana**
Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i Z. Ruckera.

INFORMATOR

uniwersalny organ informacyjny

w Krakowie. ul. **Wiślna 2, (róg Rynku),**

informuje każdego z prenumeratorów swoich w ka-
żdym kierunku bezpłatnie, a mianowicie: gdzieby
się mógł umieścić i swoja egzystencję otrzymać,
gdzie i co mógłby kupić, sprzedać, wydzierżawić
lub też zamienić. O wolnych mieszkaniach i loka-
lach do wynajęcia. W sprawach matrymonialnych.
O wszelkich interesach handlowych i przemysto-
wych w kraju i zagranicą. O cenach i zbycie zie-
miopłodów. Jednym słowem: w sprawach wszel-
kiego rodzaju. — Prenumerata wynosi: rocznie 12
K., półrocznie 6 K., kwartalnie 3 K. — Zgłoszenia
wolnych posad i zajęć przyjmuje i umieszcza w
wykazie wolnych posad bezpłatnie, a nadto poleca
porządnych ludzi, o których się wprzód informuje,
zupełnie bezinteresownie! Wszelkie ogłoszenia ja-
koteż anonse liczy się taniej niż w innych pismach.

Stefan Korzeniowski, skarbnik Polskiego Towarzystwa gorzelniczego
w Sośnicy — poczta Radymno.